



Robert Skobelski*
Zielona Góra

Goodbye PRL. Referendum z 29 listopada 1987 roku (ze szczególnym uwzględnieniem województwa zielonogórskiego)

Abstract

The referendum of November 1987 has gone down in history as the last political-propaganda campaign conducted in Poland by the ruling communists. The decision to appeal to the citizens' voice was one of the ideas of General Jaruzelski's team, aiming to overcome the growing socio-political crisis in the country, and especially the economic crisis about which the government was increasingly helpless. Through the referendum, the authorities of the Polish People's Republic (PRL) aimed to obtain at least minimal societal acceptance, or rather justification, for the burdensome economic reforms. However, the actions of the state apparatus, encouraging Poles to support the idea of reforms and to participate in the voting, lacked enthusiasm and were unconvincing. In this situation, the voting ended in failure both politically and in terms of turnout. At the same time, it marked the beginning of the Polish communist party (PZPR) leadership's maturation process towards implementing a new scenario – a controlled process of power-sharing with a moderate part of the opposition, which finally took place in 1989.

Keywords: referendum, propaganda, economic crisis, opposition, political party

Słowa kluczowe: referendum, propaganda, kryzys gospodarczy, opozycja, partia

Pomysł przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum pojawił się w kręgach władzy na długo przed jego realizacją w listopadzie 1987 r. Jeszcze w lipcu 1984 r. Jerzy Urban, rzecznik prasowy rządu, pisał do gen. Wojciecha Jaruzelskiego: „Może życie publiczne ożywiłoby jakieś referendum [...] w obchodzącej wszystkich sprawie rozwojowej z zakresu społeczno-gospodarczego”¹.

* Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Historii; e-mail: R.Skobelski@ih.uz.zgora.pl; ORCID: 0000-0001-7034-611X.

¹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2004, s. 110.

Koncepcji tej wtedy nie podchwycyiono, ponieważ – jak napisał Antoni Dudek – była ona sprzeczna z dominującym wówczas przeświadczeniem kierownictwa partyjnego o postępach procesu normalizacji². Do idei referendum powrócono po ponad dwóch latach. W październiku 1986 r. w jednym z opracowań Grupy Operacyjno-Sztabowej Szefa Służby Bezpieczeństwa zaproponowano, aby rozpatrzyć możliwość przygotowania referendum w kilku kwestiach związanych z ustrojem politycznym. Wymieniano utworzenie urzędu Prezydenta PRL, przekształcenie Rady Konsultacyjnej w Radę Stanu przy Prezydencie, zdemokratyzowanie ordynacji wyborczej oraz nowy model ruchu związkowego. W takim ujęciu referendum można by potraktować jako polską odmianę sowieckiej pieriestrojki, a ściślej – jako element kontrolowanej przez władzę liberalizacji systemu przy jednoczesnym postawieniu bariery dla ewentualnej relegalizacji „Solidarności”, czego coraz głośniej domagała się znaczna część opozycji³.

Decydujące znaczenie dla zainicjowania referendum miała jednak zapaść ekonomiczna, wobec której rząd okazywał coraz większą bezradność (samo zadłużenie PRL za granicą w połowie 1986 r. przekroczyło 31 mld dolarów)⁴. Podczas X Zjazdu PZPR (28 czerwca – 3 lipca 1986) gen. Jaruzelski zapowiedział więc przeprowadzenie II etapu reformy gospodarczej. W ten sposób rządzący przyznawali się wprost do krachu dotychczasowej polityki ekonomicznej, nazywanej od tej pory I etapem reformy, której jedyną namacalną oznaką była znacząca podwyżka cen w 1982 r.⁵ Program II etapu, opracowany przez zespół ekspertów wicepremiera Zdzisława Sadowskiego, został przedstawiony w Sejmie dopiero w czerwcu 1987 r. i miał być wdrażany – jak planowano – w ciągu trzech lat. Jego generalnym założeniem było szeroko rozumiane poprawienie efektywności gospodarki, co chciano uzyskać poprzez wprowadzenie elementów rynkowych, m.in. spółek mieszanych kapitału państwowego i prywatnego, wspieranie małych firm prywatnych, ale także urynkowienie cen (socjalistyczną ekonomię miały więc uzdrawiać antysocjalistyczne i prokapitalistyczne zmiany)⁶. To ostat-

² Ibidem.

³ Za: ibidem.

⁴ W 1981 r. odnotowano spadek dochodu narodowego aż o 22% w stosunku do roku poprzedniego, a w 1982 r. o dalsze 6%. Z kolei w 1985 r. dochód narodowy (mimo chwilowego ożywienia gospodarczego z lat 1983–1985) okazał się o 18% niższy od tego z roku 1979 (J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 334).

⁵ Ogłaszając II etap reformy, przechodzono do porządku nad coraz wyraźniej widocznym faktem, że gospodarczy system realnego socjalizmu w PRL wyczerpał już swoje możliwości, a jego ulepszanie i „dalsze doskonalenie” prowadzi donikąd (za: M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 295).

⁶ Ibidem, s. 280–281; D.T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, s. 293 i nast.; Ł. Paprotny, *Drugi etap reformy gospodarczej (luty 1988– sierpień 1989)*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Gajt Wydawnictwo, Wrocław 2007, s. 354 i nast. Ogłoszenie II etapu reformy poprzedził powrót PRL do grona członków Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) 12 czerwca 1986 r. (po serii poufnych negocjacji w latach 1985–1986), co m.in. mogło ułatwić korzystanie z niskoprocentowanych kredytów, oczywiście pod warunkiem spełnienia określonych wymagań MFW dotyczących wprowadzenia programów

nie oznaczało niestety wzrost opłat za energię, paliwa i żywność, czyli dalsze pogorszenie – i tak przecież fatalnych – warunków bytowych obywateli PRL⁷. Władze obawiały się w tej sytuacji wybuchu społecznego niezadowolenia, którego konsekwencje byłyby trudne do przewidzenia. Dlatego też, właśnie dzięki referendum, zamierzano uzyskać choćby minimalną akceptację, a właściwie usprawiedliwienie dla uciążliwych posunięć ekonomicznych. Propagandową korzyścią z takiego rozwiązania miało być natomiast pokazanie rzekomej otwartości PZPR na zmiany, przy równoczesnym poskromieniu niechęci ze strony konserwatywnej części partyjno-rządowego establishmentu („betonu”) sprzeciwiającej się jakimkolwiek planom reformowania gospodarki. W dalszym ciągu też liczono, że referendum przyczyni się do zneutralizowania rosnącego znaczenia i wpływów „Solidarności” bądź też rozłamu w jej środowisku⁸.

Tymczasem obowiązujący system prawny nie przewidywał instytucji referendum (to „ludowe”, przeprowadzone w 1946 r., miało charakter epizodyczny). Stąd kierownictwo partyjne musiało zdecydować o wprowadzeniu do konstytucji nowych regulacji. Szóstego maja 1987 r. uchwałą Sejmu PRL w art. 2 ustawy zasadniczej pojawił się zapis przewidujący, że „sprawowanie władzy państwowej przez lud pracujący następuje także poprzez wyrażenie woli w drodze referendum”. Tego samego dnia uchwalono także ustawę o konsultacjach społecznych i referendum, przewidującą z kolei możliwość ich przeprowadzenia zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i lokalnej⁹.

dostosowawczych w gospodarce. W takim kontekście program II etapu był bliski oczekiwaniom MFW i Banku Światowego (szerzej na ten temat zob.: D. Gła, *Wpływ misji gospodarczych MFW i Banku Światowego na kierunki i skalę modernizacji gospodarki PRL w latach 80. XX w.*, [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, s. 195 i in.). Kolejnym zyskowym – ekonomicznie i politycznie – wydarzeniem dla Warszawy stało się ostateczne zniesienie przez Ronalda Reagana w lutym 1987 r. restrykcji gospodarczych wprowadzonych po ogłoszeniu stanu wojennego (M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna...*, s. 280; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 514).

⁷ Brakowi podstawowych towarów konsumpcyjnych w latach osiemdziesiątych towarzyszył spadek płac realnych, który w najgorszym 1982 r. wyniósł 25%. W 1985 r. natomiast przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej kształtowało się na poziomie ok. 20 tys. zł i odpowiadało 280 dolarom. Przeciętna płaca za godzinę pracy miała więc równowartość 1,6 dolara, podczas gdy w Hiszpanii – 4, we Włoszech – 5, zaś w USA – 9 (A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, „Key Text”, Warszawa 1999, s. 479).

⁸ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2018, s. 466; A. Friszke, *Polska – losy państwa i narodu 1939–1989*, „Iskry”, Warszawa 2003, s. 442; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 442–443; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 110–111; P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012, s. 125.

⁹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 111–112. Zob. też: S. Grabowska, *Referendum ogólnokrajowe w Polsce. Analiza przypadku*, „Studia Politologiczne” 2019, t. 53, s. 99; J. Jaskiernia, *Prawnoustrojowe i społeczno-polityczne doświadczenia referendum z 29 listopada 1987 r.*, [w:] *Referendum w Polsce współczesnej*, red. D. Waniek, M.T. Staszewski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995, s. 79 i nast.

Nad treścią pytań referendalnych przez cały czas czuwał osobiście gen. Jaruzelski. Jeszcze we wrześniu 1987 r. nie była do końca znana ani liczba pytań, ani ich ostateczny przedmiot. Zastanawiano się m.in. nad pytaniami dotyczącymi zmian ustrojowych – wspomnianego wcześniej utworzenia urzędu Prezydenta PRL, podniesienia roli Rady Społeczno-Gospodarczej Sejmu PRL do rangi drugiej izby parlamentu oraz rozszerzenia uprawnień rad narodowych i samorządu terytorialnego w samodzielnym uzyskiwaniu i dysponowaniu środkami¹⁰. Ostatecznie zdecydowano się na wariant dwóch pytań, które w końcowej wersji sformułowano dość ogólnikowo i mało czytelnie, co – zdaniem Jerzego Eislera – najprawdopodobniej miało utrudnić głosującym negatywne odpowiedzi: „Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, zmierzającego do wyraźnej poprawy warunków życia, wiedząc, że wymaga to przejścia przez trudny dwu–trzyletni okres szybkich zmian?” oraz „Czy opowiadasz się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego, której celem jest umocnienie samorządności, rozszerzenie praw obywateli i zwiększenie ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?”¹¹. Treść pytań została zatwierdzona formalnie – bo najpierw decyzję w tej kwestii podjął gen. Jaruzelski – przez Sejm 23 października, który jednocześnie na wniosek Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON) wyznaczył termin głosowania na 29 listopada. Towarzyszyło temu opublikowanie *Programu realizacyjnego drugiego etapu reformy gospodarczej*, obejmującego harmonogram działań ekonomicznych państwa do roku 1990¹².

Należy podkreślić, że przygotowując referendum, władze przyjęły trudno wytłumaczalne założenie, iż o jego powodzeniu zdecyduje odpowiedź większości uprawnionych do głosowania, nie zaś liczba głosujących. Okazało się to poważnym błędem, choć przecież ekipa gen. Jaruzelskiego posiadała niezbędne dane o niesprzyjających inicjatywie referendum nastrojach wśród obywateli. Przesądził tutaj brak politycznej wyobraźni i doświadczenia w realizowaniu tego typu przedsięwzięć oraz charakterystyczne dla władzy lekceważenie oczekiwań społecznych¹³. Za A. Dudkiem trzeba też wskazać na nasilającą się wówczas walkę frakcyjną w partii – Klub Poselski PZPR w Sejmie nie wykazywał już bowiem zwyczajowej dyspozycyjności wobec poleceń i wytycznych Biura Politycznego, przyjmując ustawowo ryzykowny wariant prawomocności głosowania. Do tego rządzący, pomimo znamion głębokiej erozji firmowanego przez siebie systemu, żyli w ułudzie własnej nieomyślności i przekonaniu, że nawet w wypadku niepowodzenia referendum trzeba będzie przeprowadzić gospodarcze reformy¹⁴.

¹⁰ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 111–112, 116; P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 126; J. Jaskiernia, *Prawnoustrojowe i społeczno-polityczne...*, s. 84–85.

¹¹ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 446; K.B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 179.

¹² D.T. Grala, *Reformy gospodarcze...*, s. 301.

¹³ M.F. Rakowski w dniu głosowania stwierdził w swoim dzienniku: „Ciekawe jakie będą wyniki. Głupota nasza polega na tym, że skuteczność referendum osiągnie się wtedy, gdy będzie 50 procent plus 1 w stosunku do uprawnionych do głosowania. Jest to niezwykle wysoka poprzeczka” (zob. M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, cz. 10, „Iskry”, Warszawa 2005, s. 122).

¹⁴ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 114; P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 128.

Kampania propagandowa wokół referendum właściwie nie odbiegała od agitacyjnej sztampy obowiązującej od lat przy okazji wyłaniania kolejnych składów Sejmu PRL i rad narodowych. Działania władz zachęcające do poparcia idei reform gospodarczych i udziału w głosowaniu były na tym polu toporne, pozbawione polotu i mało przekonujące¹⁵. Ich wspólnym mianownikiem, jak wskazuje Paweł Kowal, była zmasowana akcja wmawiania obywatelom interpretacji referendum zgodnej z ocenami gen. Jaruzelskiego i jego otoczenia¹⁶. Kluczową rolę wyznaczono tutaj komitetom obywatelskim, powoływanym głównie w dużych zakładach pracy, osiedlach oraz w gminach. W skład komitetów miały wchodzić osoby zaufane władz, a więc reprezentanci tzw. aktywu społeczno-politycznego oraz przedstawiciele kadr kierowniczych konkretnych przedsiębiorstw i instytucji¹⁷. Do 25 listopada w całej Polsce powstało ponad 62,5 tys. komitetów obywatelskich, z czego 1158 w województwie zielonogórskim¹⁸. To właśnie komitety razem z ogniwami PRON były organizatorami tzw. zebrań obywatelskich, których celem – jak oficjalnie głoszono – było: „wyjaśnienie roli referendum i znaczenia jego wyników [...] popularyzowanie programu II etapu reformy gospodarczej, tworzenie w społeczeństwie przychylnego klimatu dla rządowego programu uzdrawiania polskiej gospodarki [oraz] upowszechnienie modelu przebudowy życia politycznego kraju”¹⁹. Według oficjalnych szacunków w trakcie kampanii przedreferendalnej w całej Polsce odbyło się ok. 120 tys. zebrań obywatelskich oraz ponad 100 tys. zebrań podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, w których łącznie miało uczestniczyć 8,5 mln obywateli²⁰.

Przez kilka tygodni referendum stało się dominującym tematem w środkach masowego przekazu, gdzie podkreślano, że stanowi ono przykład postępującej demokratyzacji, a jego wyniki będą decydujące dla działań podejmowanych

¹⁵ W. Polak, *Rysunki satyryczne jako narzędzie propagandy antywyborczej w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin 2014, s. 733.

¹⁶ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 127.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), sygn. 1015, Przed referendum. Ośrodek Informacji, Analiz i Prognoz Politycznych KW PZPR, k. 1; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. XIII-559, Referendum. Informacja specjalna nr 8. Warszawa, dnia 24 listopada 1987 r., [b.p.]; *Pomysł – zastanów się – zdecyduj*, „Gazeta Lubuska”, 12.11.1987, nr 265.

¹⁸ W dokumentach partyjnych występują rozbieżne liczby komitetów obywatelskich, które zamierzano utworzyć. W informacji z 17 listopada wspomniano o 56 371 planowanych komitetach (por.: AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Informacja nr I/137/87. Sytuacja społeczno-polityczna w kraju do godz. 8.00 17 listopada. Warszawa, dnia 17 listopada 1987 r., [b.p.]), a dwa dni później pojawiła się liczba 57 609 (ibidem, Informacja nr I/138/87. Sytuacja społeczno-polityczna w kraju do godz. 8.00 dnia 19 listopada. Warszawa, dnia 19 listopada 1987 r., [b.p.]). Ostatecznie do 25 listopada powstało 62 548 komitetów obywatelskich (ibidem, Referendum. Informacja specjalna nr 12. Warszawa, dnia 28 listopada 1987 r., [b.p.]).

¹⁹ APZG, Rada Wojewódzka Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (dalej: RW PRON), sygn. 163, Założenia organizacyjne PRON w kampanii poprzedzającej referendum, k. 220.

²⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja specjalna nr 12...; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej: AIPN Po), sygn. 060/280/1, Po referendum. Ośrodek Informacji, Analiz i Prognoz Politycznych KW PZPR, k. 80.

przez rządzących w kolejnych latach. Ulice miast przyozdobiły plakaty i banery z pompatycznymi hasłami, m.in.: „Nasze sprawy w naszych rękach”, „Tak dla nowego myślenia”, „Tak dla Polski”, „2 x tak – Ty zdecydujesz o tym, jakie będzie nasze jutro”²¹. W Zielonogórskim jednym z najważniejszych mediów była „Gazeta Lubuska” („GL”), organ prasowy miejscowego KW PZPR. Temu pismu oraz miejscowej rozgłośni Polskiego Radia wyznaczono zadanie przekonywania czytelników i słuchaczy do udziału w głosowaniu. W każdym listopadowym numerze „GL” przedstawiano różne aspekty planowanej reformy oraz publikowano liczne głosy „zwykłych Polaków” z wielu środowisk, którzy opowiadali się za koniecznością wprowadzenia proponowanych przez rząd zmian ekonomicznych²². Dodatkowo zamierzano zorganizować sondę telefoniczną z udziałem profesorów Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze – Mariana Eckerta i Tadeusza Bilińskiego – którzy takim sposobem mieli szczegółowo wyjaśniać założenia II etapu reformy gospodarczej²³. W tym kontekście nieco kuriozalnie prezentowały się sporadyczne informacje o podejmowaniu czynów społecznych z okazji referendum (m.in. Gietrzwałd, Terespol), a już zupełnie kuriozalnie – niczym echo czasów stalinowskich – zabrzmiał propagandowy apel załogi Dolnośląskich Zakładów Odlewniczych w Szprotawie z 16 listopada, w którym wezwano do uczestnictwa w głosowaniu, nawiązując do „przełomowego” referendum ludowego z 1946 r.²⁴

Referendum, podobnie jak każde tego typu działanie, było sporym wyzwaniem logistycznym. Dla jego przeprowadzenia wśród ponad 26 mln obywateli uprawnionych do głosowania powołano Centralną Komisję ds. Referendum, 49 jej odpowiedników w województwach, 2401 komisji ds. referendum stopnia podstawowego oraz 21 377 komisji obwodowych. W prace komisji wszystkich szczebli było zaangażowanych nieomal 226 tys. osób. W samym województwie zielonogórskim, liczącym ponad 650 tys. mieszkańców, liczba uprawnionych do uczestnictwa w referendum wyniosła blisko 430 tys. osób, dla których przygotowano 360 obwodów do głosowania²⁵.

Znaczne okazały się koszty finansowe przeprowadzenia referendum. Władze postanowiły przeznaczyć na ten cel ponad 950 mln zł²⁶. Sporą część tej

²¹ M. Siedziako, *Przebrane głosowanie*, „Polityka” 2017, nr 48, s. 54.

²² M.in.: *Reforma nadziei – nadzieja w reformie. Księgowi – za szybkim uproszczeniem zasad gospodarowania*, „Gazeta Lubuska”, 10.11.1987, nr 263; *Pod ciśnieniem społecznych oczekiwań*, „Gazeta Lubuska”, 17.11.1987, nr 269; *Opinie – sugestie – problemy*, „Gazeta Lubuska”, 18.11.1987, nr 270; *Demokracja równie ważna jak pełne półki*, „Gazeta Lubuska”, 20.11.1987, nr 272; *Reforma – tak, obniżenie poziomu życia – nie!*, „Gazeta Lubuska”, 23.11.1987, nr 274.

²³ APZG, KW PZPR, sygn. 321, Plan działań informacyjno-propagandowych związanych z II etapem reformy gospodarczej i referendum, k. 158–160.

²⁴ APZG, RW PRON, sygn. 163, Apel do załogi Dolnośląskich Zakładów Odlewniczych w Szprotawie. Szprotawa, dnia 16 listopada 1987 r., k. 121; AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja opisowa nr 3 (godz. 18.30). Warszawa, dnia 29 listopada 1987 r., [b.p.].

²⁵ Archiwum IPN w Warszawie (dalej: AIPN Wa), sygn. IPN Bu 172/85, Informacja o liczbie obwodów głosowania oraz liczbie osób umieszczonych w spisach osób uprawnionych do udziału w referendum ogólnokrajowym w dniu 29 listopada 1987 r. Warszawa, 1987–11–28, k. 116–118.

²⁶ Ibidem, sygn. IPN Bu 172/85, Uchwała nr 150/87 Rady Ministrów z dnia 23 października 1987 r. w sprawie przyznania kredytów i zapewnienia niektórych środków rzeczowych związanych

sumy pochłonięły wynagrodzenia członków komisji wyborczych oraz druki milionów egzemplarzy różnych formularzy, kart wyborczych i kopert²⁷. Do tego dochodziły trudne do oszacowania, choć na pewno znaczne wydatki na kampanię polityczno-propagandową (organizacja zebrań komitetów obywatelskich i partyjnych, plakaty, obwieszczenia, druki ulotne etc.), wyjazdy służbowe, transport i konwojowanie materiałów wyborczych oraz zabezpieczanie lokali komisji obwodowych przez MO i ORMÓ. Wydatki na głosowanie miały niebagatelne znaczenie w obliczu oplakanej sytuacji gospodarczej PRL i ciężkich warunków życia. Z tego powodu w różnych miejscach kraju podnosiły się głosy, że organizowanie referendum jest marnotrawieniem państwowych pieniędzy. W Zielonej Górze zdanie takie wyrażała znaczna część studentów i wykładowców obu miejscowych uczelni – Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej – a także środowisko nauczycieli²⁸. Już po przeprowadzeniu referendum wielu dawnych członków i sympatyków „Solidarności” było przekonanych, że jego koszty były znacznie wyższe od podanych przez stronę rządową²⁹.

Władze zdawały sobie sprawę, iż przed głosowaniem trudno będzie wykręsać z obywateli choćby umiarkowany optymizm i wiarę we własną sprawczość, podczas gdy od lat o nastrojach decydowały permanentne niedobory i – zwyczajnie – puste półki sklepowe. Na wsi występował brak opału i oleju napędowego (m.in. Jelenia Góra, Koszalin, Poznań, Katowice, Kalisz). Deficyt tego paliwa zagrażał także pracy przedsiębiorstw transportowych i rybołówczych. Powszechne były opóźnienia w realizacji dostaw węgla na deputaty pracownicze (Śląsk), szwankowało zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły spożywcze (herbata, kasza, makarony), dawał o sobie znać również niedostatek leków i środków higieny osobistej (papier toaletowy, wata). Ludzi denerwowały też kroczące podwyżki cen sprzętu AGD, mebli etc.³⁰ Szczegółne niezadowolenie

z przeprowadzeniem referendum ogólnokrajowego w dniu 29 listopada 1987 r., k. 265. Z przeznaczonej na organizację referendum sumy 954 mln 449 tys. zł do Centralnej Komisji ds. Referendum i Kancelarii Rady Państwa miało wpłynąć 273 mln 402 tys. zł, zaś 681 mln 47 tys. zł skierowano do budżetów wojewódzkich rad narodowych (ibidem).

²⁷ AAN, KC PZPR, sygn. XIII-560, Wstępne zestawienie projektowanych wydatków związanych z przeprowadzeniem referendum ogólnokrajowego, [b.p.]. Kancelaria Rady Państwa zleciła wykonanie następujących formularzy: „Spis osób uprawnionych do głosowania” – 933 tys. szt., „Zawiadomienie o zamieszczeniu w spisie osób uprawnionych do referendum” – 1 mln 840 tys. sztuk oraz „Zaświadczenie o prawie do głosowania” – 1 mln 840 tys. sztuk (za: AIPN Wa, sygn. IPN Bu 172/85, Pismo. Obywatel Dyrektor Rajmund Gadomski. Redaktor Naczelny Wydawnictw Akcydensowych. Warszawa, dnia 9.10.1987 r., k. 36). Do województwa zielonogórskiego trafiło 17 tys. egzemplarzy „Spisu osób uprawnionych...”, 32 tys. „Zawiadomień o zamieszczeniu...” i tyle samo „Zaświadczeń o prawie...” (ibidem, Rozdzielnik formularzy „Spis osób uprawnionych do udziału w referendum”, „Zaświadczenia o ujęciu w spisie” i „Zaświadczenia o prawie do głosowania”, k. 39).

²⁸ AIPN Wa, sygn. IPN Bu 0236/345/4, Meldunek sygnałny nr 239/87. Zielona Góra, dnia 1987-11-28, godz. 19.35, k. 325; ibidem, Informacja sytuacyjna nr 227/87. Zielona Góra, 14.11.1987, godz. 10.15, k. 312-313.

²⁹ Ibidem, Meldunek sygnałny nr 245/87. Zielona Góra, dnia 1987-12-08, godz. 14.30, k. 321.

³⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja specjalna nr 9. Sytuacja społeczno-polityczna i nastroje w środowiskach pracowniczych wg informacji pracowników

wywoływał projekt wzrostu cen energii, węgla i czynszów w granicach od 140 do 200%. W części województw (bialskopodlaskie, bydgoskie, jeleniogórskie, katowickie, opolskie, zielonogórskie) po opublikowaniu w prasie w połowie listopada *Informacji o założeniach polityki cenowo-dochodowej w II etapie reformy gospodarczej*³¹ zareagowano intensywnym wykupywaniem towarów spożywczych i przemysłowych. Przed sklepami ustawiały się długie kolejki. Lodówki, pralki oraz sprzęt RTV sprzedawano od razu, nabywców znajdowały również towary do tej pory mało chodliwe³².

Dramatyczna sytuacja gospodarcza kraju powodowała, że władze nie miały możliwości poprawienia zaopatrzenia rynku, jednak w wielu miejscach przed terminem głosowania starano się – mniej lub bardziej skutecznie – rozwiązywać nabrzmiałe od dawna problemy, co nazywano „łagodzeniem przyczyn lokalnych napięć”. Zajmowały się tym powołane w większości województw „zespoły szybkiego reagowania”, złożone z członków Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej oraz aktywu partyjnego i młodzieżowego. Przykładowo w Lubinie przyspieszono oddanie do użytku przedszkola, w Wałbrzyskiem wydłużono czas pracy niektórych placówek handlowych i ośrodków zdrowia, w Skierniewickiem przyspieszono remonty na osiedlach mieszkaniowych, zaś w Trójmieście nakazano pracę sklepów spożywczych w wolne soboty³³.

W Zielonogórskim, oprócz bolączek rynkowych, na nastroje wśród miejscowej ludności oddziaływał też konflikt, jaki zaistniał w sąsiednim województwie gorzowskim. Chodziło o protesty, które od wiosny 1987 r. wywoływał pomysł władz na składowanie odpadów radioaktywnych z planowanych elektrowni atomowych w bunkrach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Do najintensywniejszych wystąpień przeciwko tym planom rządu doszło na terenie miasta i gminy Międzyrzecz. Wprawdzie 24 listopada zorganizowano tutaj specjalne spotkanie z mieszkańcami, jednak w oficjalne tłumaczenia, jakoby decyzji dotyczących odpadów jądrowych jeszcze nie podjęto, nikt nie chciał wierzyć³⁴. W Zielonej Górze źle przyjęto również apel ze strony władz oświatowych do dyrektorów miejscowych szkół podstawowych, aby wyznaczyć uczniów z klas ósmych do pomocy komisjom wyborczym w docieraniu do osób, które nie sprawdziły jeszcze list wyborczych. Nauczyciele, ale także dyrektorzy placówek, komentowali negatywnie nakazowy tryb tego apelu, stwierdzając, iż jest

KC PZPR. Warszawa, dnia 24 listopada 1987 r., [b.p.]; APZG, RW PRON, sygn. 163, Telex z 21.11.1987 do Rady Krajowej PRON. Zielona Góra, 1987.11.20, k. 184–185.

³¹ Zob.: *Informacja o założeniach polityki cenowo-dochodowej w II etapie reformy gospodarczej*, „Gazeta Lubuska”, 14–16.11.1987, nr 267.

³² AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Informacja nr I/137/87..., [b.p.]; ibidem, Informacja nr I/138/87..., [b.p.]; ibidem, Referendum. Informacja specjalna nr 9..., [b.p.].

³³ Ibidem, Referendum. Informacja specjalna nr 3. Warszawa, dnia 18 listopada 1987 r., [b.p.]; ibidem, Informacja nr I/137/87..., [b.p.]; ibidem, Informacja nr I/138/87..., [b.p.].

³⁴ Ibidem, Referendum. Informacja specjalna nr 11. Warszawa, dnia 27 listopada 1987 r., [b.p.]; M. Tureczek, *Od „białej plamy” do Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy. MRU w projektach polskiej elektrowni atomowej w latach 70. i 80. XX wieku*, [w:] *Fortyfikacje w Polsce. Historia – perspektywy ochrony – zagospodarowanie*, red. G. Urbanek, Międzyrzecki Rejon Umocniony, Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy, Pniewo 2011, s. 79 i nast.

to antylekcja wychowania obywatelskiego i zaprzeczenie dobrowolności głosowania. Obawiano się, że uczniowie z kartami do sprawdzania list wyborczych, pukając do mieszkań, mogli być narażeni na przykre uwagi lub nawet agresję ludzi, do których mieli dotrzeć. Dodawano ponadto, że takimi metodami władze chciały sztucznie zawyżyć odsetek osób, które sprawdziły listy³⁵.

Nieufność i sprzeciw wobec zamierzeń rządzących decydowały niejednokrotnie o przebiegu zebrań obywatelskich, organizowanych z największą intensywnością między 16 a 28 listopada. Większość tych zebrań zdominowały wątpliwości wynikające z pierwszego pytania referendum, których podstawą był lęk przed dalszym pogorszeniem warunków życia. Zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem cieszyła się natomiast mglista kwestia „głębokiej demokratyzacji życia politycznego” (pytanie drugie), za którą przecież w dalszym ciągu miała stać przewodnia rola partii komunistycznej, gwarantowana w konstytucji PRL.

Najwięcej obaw (szczególnie w środowisku emerytów i rencistów) budziły zatem planowane podwyżki cen. Domagano się w związku z tym, aby władze jeszcze przed referendum poinformowały o ewentualnej skali zmian cenowych. Zdaniem uczestników zebrań przy ustalaniu wysokości podwyżek powinni brać udział na równych prawach, obok ekonomistów, także przedstawiciele poszczególnych grup społecznych i zawodowych. Powszechnie powątpiewano, czy w Polsce będzie możliwe wprowadzenie obiecywanej przez państwo reorganizacji gospodarki w ciągu dwóch–trzech lat i uzyskanie odczuwalnej poprawy poziomu życia. Twierdzono – nie bez racji – że „odwoływanie się do referendum w sprawach tak oczywistych jest wyrazem słabości władzy i próbą przerzucenia odpowiedzialności na społeczeństwo”. Na wsi podnoszono zarzut, że II etap reformy zbyt mało uwagi poświęca sprawom dalszego rozwoju rolnictwa³⁶. Co ciekawe, niektórzy młodzi rolnicy (np. suwalskie, sieradzkie) wyrażali nadzieję, że realizacja II etapu reformy doprowadzi do upadku słabe gospodarstwa, dzięki czemu będzie można przejąć ich grunty i mieć łatwiejszy dostęp do nawozów i środków produkcji (sic!). Powszechnie skarżono się na niską jakość materiałów propagandowych dotyczących kwestii ekonomicznych. Szczególnie krytykowano poświęcone temu tematowi audycje telewizyjne, a także plakaty, których treść i grafika pozostawiały wiele do życzenia. Zapytywano niejednokrotnie wprost, kto personalnie ponosi odpowiedzialność za niezrealizowany program I etapu i zmarnowane 6 lat, oraz czy rząd poda się do dymisji, jeśli zapowiadane reformy się nie powiodą. Na tym tle niektóre zebrania kończyły się wręcz awanturami – ludzie demonstracyjnie opuszczali sale, złorzecząc polityce władz, padały przy tym stwierdzenia w rodzaju: „komuniści

³⁵ AIPN Wa, sygn. IPN Bu 0236/345/4, Meldunek sygnałny nr 231/87. Zielona Góra, 87–11–18, godz. 16.00, k. 314; AIPN Po, sygn. 060/280/1, Informacja dot. sytuacji operacyjno-politycznej na terenie ochranianym przez SB RUSW w Zielonej Górze. Zielona Góra, 1987–11–24, k. 69.

³⁶ AAN, Rada Krajowa PRON (dalej: RK PRON), sygn. 104, Informacja o przebiegu i dotychczasowych wynikach kampanii poprzedzającej referendum (opracowanie na podstawie materiałów nadesłanych przez Rady Wojewódzkie PRON na dz. 14.XI.1987 r.), [b.p.]; AIPN Wa, sygn. IPN Bu 0236/345/4, Meldunek sygnałny nr 235/87. Zielona Góra, 1987–11–23, godz. 15.05, k. 335.

nie powinni nas uszczęśliwiać”, „dlaczego w referendum nie ma pytania, czy jesteśmy za kierowniczą rolą partii?”³⁷.

Podczas zebrania w Zielonogórskim, podobnie zresztą jak w innych województwach, dopytywano m.in., jak zostaną naliczone rekompensaty finansowe po wprowadzeniu podwyżek cen i czy obejmą one grupę chłoporobotników. Padały trzeźwe stwierdzenia, że uzdrowienie gospodarki nie będzie zależało od referendum, tylko od dobrego zarządzania. Dodawano w związku z tym, iż wobec zmian we władzach centralnych, administracja terenowa nie będzie w stanie poradzić sobie z wdrażaniem reformy. Same zaś założenia II etapu – według wielu uczestników dyskusji – były zbyt ogólne, w mediach tłumaczono je w mało zrozumiałym „naukowym” sposób, a osiągnięcie równowagi gospodarczej w krótkim okresie nie było możliwe. Obawiano się, że ludność wsi i mniejszych miast dotkliwiej odczuje efekty zmian ekonomicznych ze względu na trudności ze znalezieniem pracy oraz gorszym zaopatrzeniem niż w dużych ośrodkach miejskich. Rolnicy indywidualni wyrażali pretensje, że są gorzej traktowani od tzw. sektora uspołecznionego pod względem możliwości zakupu nawozów i maszyn. Mieszkańcy wsi stwierdzali też na zebraniach, że reforma gospodarcza to wielkie przedsięwzięcie, a tymczasem na poziomie terenu są problemy z najprostszymi rzeczami: przedłużeniem linii autobusowej, budową wodociągu, powstaniem wysypiska śmieci, remontem drogi czy zatrudnieniem listonosza. Niejednokrotnie to właśnie od załatwienia lokalnych spraw ludzie uzależniali swój udział w głosowaniu, co w dokumentach partyjnych nazywano „postawami roszczeniowymi”. Oprócz tego zarzucano władzy rozrzutność przy organizowaniu referendum i z uwagi na koszty proponowano, aby w przyszłości wybory do rad narodowych i Sejmu odbywały się jednocześnie³⁸. Niejednokrotnie padały sarkastyczne stwierdzenia, że część osób pójdzie głosować tylko dlatego, że boi się konsekwencji za nieuczestniczenie w referendum i ewentualnych kar³⁹.

Mało budujące dla rządzących były odczucia na temat referendum i przemian ekonomicznych przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych, ale również działaczy PRON oraz wielu członków partii. Zdaniem tych ostatnich zasady II etapu reformy gospodarczej, mimo działań propagandowych i popularyzujących, były nieznane szerszemu ogółowi społeczeństwa czy nawet niektórym ogniom władzy, która w końcu miała być odpowiedzialna za realizację tego programu⁴⁰. Wśród prawników w Zielonogórskim, zwłaszcza

³⁷ AAN, RK PRON, sygn. 104, Analiza kampanii i wyników referendum (na podstawie danych przesłanych przez rady wojewódzkie PRON), [b.p.]; ibidem, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja specjalna nr 7. Warszawa, dnia 23 listopada 1987 r., [b.p.]; ibidem, Referendum. Informacja specjalna nr 9..., [b.p.].

³⁸ APZG, RW PRON, sygn. 163, Telex z 14.11.1987 do Rady Krajowej PRON. Zielona Góra, 1987. 11.13, k. 101–102; ibidem, Telex z 21.11.1987 do Rady Krajowej PRON. Zielona Góra, 1987.11.20, k. 184–185.

³⁹ AIPN Po, sygn. 060/280/1, Informacja dot. sytuacji operacyjno-politycznej na terenie ochranianym przez SB RUSW w Zielonej Górze. Zielona Góra, 1987–1–26, k. 70.

⁴⁰ AIPN Wa, sygn. IPN Bu 0236/345/4, Meldunek sygnałny nr 210/87. Zielona Góra, 1987–10–20, k. 43; AAN, KC PZPR, sygn. XIII-560, Wnioski do pracy partii wynikające z referendum, 1987–12–9, [b.p.].

wśród adwokatów, panowało przekonanie, że referendum niczego nie wniesie, a będzie jedynie rodzajem probierza zaufania ze strony społeczeństwa w stosunku do polityki ekonomicznej rządu i jego zdolności wyprowadzenia kraju z kryzysu. Jednocześnie podkreślano, że głosowanie przeciw nic nie da, gdyż będzie opowiadaniem się za działaniami mniej radykalnymi i wydłużonymi w czasie. Wielu nauczycieli z terenu województwa, w tym pracownicy naukowo-dydaktyczni WSP i WSI, przyznawało wprawdzie, że reformy gospodarcze są dla kraju koniecznością i powinny być konsekwentnie realizowane, ale obawiało się również, że ich skutki cenowo-dochodowe uderzą przede wszystkim w budżetowców. Uważano ponadto, że referendum ma stanowić dla rządu wentyl bezpieczeństwa na wypadek, gdyby reformowanie gospodarki się nie powiodło⁴¹. Podobne opinie krążyły w środowisku służby zdrowia, gdzie program reform postrzegano jako pewną szansę, ale dodawano jednocześnie, iż samo referendum służy jedynie uspokojeniu opinii publicznej, i narzekano, że pytania są źle sformułowane⁴². Z kolei studenci obu zielonogórskich uczelni, tak samo zresztą jak uczący się w innych ośrodkach akademickich, wykazywali znikome zainteresowanie nadchodzącym plebiscytem, z reguły nie uczestniczyli w zebraniach obywatelskich i w większości deklarowali, że w dniu głosowania nie zamierzają wyjeżdżać do miejsc stałego zameldowania, aby brać udziału w głosowaniu („bez naszego głosu i tak referendum się odbędzie”). Równocześnie wyrażali duże obawy, że zapowiadane podwyżki cen mogą im uniemożliwić kontynuowanie studiów. Pogorszenie warunków bytowych już było przez nich odczuwane, gdyż otrzymywali coraz skromniejszą pomoc materialną od własnych rodzin⁴³.

Ekipie Jaruzelskiego nie udało się wykorzystać referendum do pogłębienia podziałów w łonie solidarnościowej opozycji. Sam pomysł zastosowania w Polsce takiej formy demokracji bezpośredniej nie został przez to środowisko od razu odrzucony. W wydanym przed ostatecznym ustaleniem treści pytań oświadczeniu Lecha Wałęsy i Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” oceniano, że referendum może się stać „faktem istotnym i pożytecznym”, ale tylko jeśli będzie dotyczyć naprawdę ważnych i konkretnych kwestii. Z MSW napływały informacje, że zwolennicy tzw. małych kroków (Jacek Kuroń, Bronisław Geremek) biorą pod uwagę udział w głosowaniu, zaś przeciwko temu miał się opowiadać Adam Michnik, optujący za „ostrym kursem”. Opozycja skonstatowała jednak szybko, że polityczne i gospodarcze zamierzenia władz daleko odbiegają od postulatów „Solidarności”, a referendum nic nie zmieni, co potwierdziła ogólnikowość przyjętych pytań. W tej sytuacji 25 października powstała Krajowa Komisja Wykonawcza „Solidarności” na czele z Wałęsą, która wezwała do zbojkotowania nadchodzącego głosowania i zażądała, aby władze zdecydowały się

⁴¹ AIPN Wa, sygn. IPN Bu 0236/345/4, Informacja sytuacyjna nr 227/87..., k. 312–313.

⁴² Ibidem, Informacja sytuacyjna nr 226/87 dotycząca wypowiedzi związanych z problematyką reform i referendum. Zielona Góra, dnia 1987–11–10, k. 333.

⁴³ Ibidem, Meldunek sygnałny nr 239/87. Zielona Góra, dnia 1987–11–28, godz. 13.50, k. 329; ibidem, Meldunek sygnałny nr 236/87. Zielona Góra, 87–11–25, godz. 15.00, k. 334.

zapytać Polaków o sprawę stanowiącą „główną oś konfliktu w naszym kraju”, czyli o pluralizm związków zawodowych⁴⁴.

Nie przyniosły również efektu wysiłki rządzących zmierzające do nakłonienia Episkopatu Polski, aby poparł referendum lub przynajmniej zajął wobec niego stanowisko życzliwej neutralności. Szesnastego listopada gen. Jaruzelski bezskutecznie przekonywał w tym duchu kardynała Józefa Glempa. Prymas, świadomy nastrojów społecznych, odpowiadał jednak zdecydowanie: „Nie mogę podzielać optymistycznych nastrojów na temat referendum. Obywatele z ulicy szumią, są rozdrażnieni, upraszczając sprawę, mówią: chcą, abyśmy zgodzili się na podwyżkę cen. Są przypierani do muru. Perspektywa kilku lat trudniejszych niż są, nie może nikogo nastrojać pogodnie. Dużo się mówi o sprawach gospodarczych – wyraźnie jest to neokapitalizm z tą różnicą, że menedżerem jest państwo. Silni będą silniejsi, a biedni jeszcze zubożeją”⁴⁵. Większość księży w parafiach zachowywała dystans wobec referendum, a część z nich wyrażała otwartą dezaprobatę wobec tej inicjatywy, jak i wobec planów reformowania gospodarki. Władze skrupulatnie odnotowywały natomiast przypadki – wprawdzie nieliczne – kiedy w dniu głosowania przy urnach w niektórych komisjach obwodowych jako jedni z pierwszych stawiali się właśnie duchowni i siostry zakonne⁴⁶.

Jednoznacznie niechętnie stanowisko wobec referendum i jego idei prezentowały polskojęzyczne rozgłośnie radiowe na Zachodzie, które od lat demaskowały autorytarną politykę komunistów i miały w kraju wielomilionową rzeszę słuchaczy. Radio Wolna Europa (RWE) czy Głos Ameryki dyskredytowały intencje władz w sprawie referendum i – podobnie jak opozycja w kraju – wzywały do bojkotu głosowania, szczególnie po ogłoszeniu pytań⁴⁷. Zwłaszcza w RWE twierdzono, że referendum stanowi „nieudolną próbę naśladownictwa pieriestrojki”, proponowane reformy są pozorowane, społeczeństwo czekają znów drastyczne podwyżki cen, a państwem w dalszym ciągu będzie rządzić partyjna nomenklatura. Słuchaczy w kraju przekonywano do niebrania udziału w referendum, cytując wypowiedzi niektórych członków opozycji (m.in. Władysław Frasyniuka, Kornela Morawieckiego i Andrzeja Kołodzieja z „Solidarności Walczącej”) oraz nagłaśniając oświadczenie Lecha Wałęsy, który 27 października w imieniu „Solidarności” powtórzył wezwanie do zbojkotowania plebiscytu. Zachęcano ponadto do niezależnego obliczania frekwencji przy urnach, gdyż podejrzewano, że komuniści mogą sfałszować wyniki głosowania, podobnie jak robili to w wypadku wyborów do Sejmu PRL⁴⁸.

⁴⁴ Za: M. Siedziako, *Przegrane głosowanie...*, s. 54; P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 127; J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1990, s. 134.

⁴⁵ Za: R. Łatka, *Kościół katolicki w latach przełomu (1987–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 33, s. 18.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja opisowa nr 1 (godz. 8.30). Warszawa, dnia 29 listopada 1987 r., [b.p.].

⁴⁷ P. Machewicz, „Monachijska menażeria”. *Walka z Radiem Wolna Europa*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2007, s. 394; J. Hajdasz, *Szczekaczka czyli Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa*, Harbor Point Media Rodzina, Poznań 2006, s. 249 i nast.

⁴⁸ APZG, KW PZPR, sygn. 1015, Opinie nt. referendum i II etapu reformy w dywersyjnych rozgłoszeniach radiowych. Ośrodek Informacji, Analiz i Prognoz Politycznych KW PZPR, k. 29–30.

Władze, świadome wpływu niezależnych rozgłośni na opinię publiczną, reagowały nerwowo. W wewnętrznych biuletynach partyjnych stwierdzano z rozdrażnieniem, że RWE używa najbardziej niewybrednych określeń, np. że „referendum to konieczność dokonania wyboru rodzaju śmierci, czy przez powieszenie, czy przez rozstrzelanie”. Oceniano cynicznie, że „Redaktorzy reprezentujący wrogie radiostacje uzurpują sobie prawo do występowania w imieniu społeczeństwa polskiego odnośnie referendum, choć nikt ich do tego nie upoważnił”⁴⁹. Dodawano ponadto, że „Taka ujednolicona taktyka dywersyjnych radiostacji znana jest [...] z przeszłości. Dochodziło do tego zawsze wtedy, kiedy rozstrzygały się w kraju sprawy istotne dla całego społeczeństwa”⁵⁰.

W związku ze społecznym poruszeniem rządzący stali przed sporym wyzwaniem, aby zapewnić spokój kampanii polityczno-propagandowej przed głosowaniem i w jego trakcie, a także odpowiednio wysoką frekwencję⁵¹. MSW chciało rozpoznać plany i zamierzenia struktur podziemnych „Solidarności” i innych grup opozycji, szczególnie organizacji „Wolność i Pokój” oraz Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Starano się nie dopuszczać, aby do komitetów obywatelskich i komisji obwodowych wchodziły osoby o negatywnych wobec władzy poglądach. Ścisłe pilnowano dystrybucji papieru w zakładach i punktach poligraficznych, wzmocniono kontrolę nad magazynami broni w szkołach, na uczelniach i w siedzibach Ligii Obrony Kraju. Zabezpieczano okolice lokali wyborczych przed zrywaniem plakatów referendalnych i kolportażem wrogich ulotek⁵². Oczywiście w stan podwyższonej gotowości we wszystkich województwach postawiono MO i ORMO, a zwłaszcza Służbę Bezpieczeństwa, która miała ściśle współpracować i wymieniać informacje z Wojskową Służbą Wewnętrzną oraz jednostkami Wojsk Ochrony Pogranicza. Tylko w samej Zielonej Górze do ochrony referendum skierowano 135 mundurowych funkcjonariuszy milicji, 35 operacyjnych oraz 350 członków ORMO, wspieranych przez 8 radiowozów⁵³.

Wprawdzie skala antyreferendalnych wystąpień nie była duża, jednak z wielu miejsc w kraju dochodziły informacje o różnych niepokojących władze

W programach BBC i RWE pojawiały się również głosy dopuszczające uczestnictwo w głosowaniu, ale jednocześnie namawiające, żeby w ramach bojkotu na kartach do głosowania pisać „Solidarność” (ibidem, Kto i dlaczego wzywa do bojkotu referendum? Ośrodek Informacji, Analiz i Prognoz Politycznych KW PZPR, k. 26).

⁴⁹ APZG, KW PZPR, sygn. 1015, Kto i dlaczego..., k. 25.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Obawy władz przed niską frekwencją powodowały, że w dzień referendum za istotną uznano także... pogodę – liczone na to, że dobre warunki atmosferyczne wpłyną korzystnie na obecność obywateli przy urnach (AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja specjalna nr 13. Prognoza pogody na dzień referendum w kraju. Warszawa, dnia 28 listopada 1987 r., [b.p.]).

⁵² AIPN Wa, sygn. IPN Bu 0236/345/1, Plan działań operacyjnych dot. ochrony przygotowań i przebiegu referendum. Warszawa, 1987–11–06, k. 19–20; ibidem, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektywnej. Kryptonim „Forum”. Warszawa, 1987 [brak daty dziennej], k. 6.

⁵³ AIPN Po, sygn. 060/280/1, Plan działań operacyjnych SB RUSW w Zielonej Górze dotyczący zabezpieczenia referendum. Zielona Góra, 1987–11–03, k. 5; ibidem, sygn. PF266/159, Kalkulacja sił ormowskich przewidywanych do zabezpieczenia woj. zielonogórskiego na czas referendum. Zielona Góra, 1987.11.18, k. 79–82.

wydarzeniach. Praktycznie w całej Polsce rozrzucono ulotki antywyborcze, zrywano plakaty, zalepiano obwieszczenia o referendum prosolidarnościowymi ulotkami (np. w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie), w widocznych miejscach umieszczano napisy i hasła antypaństwowe. Na terenie Chełmży (województwo toruńskie) rozsyłano pocztą sygnowane przez „Solidarność” odezwy nawołujące do bojkotu głosowania. W Warszawie, ale także w innych miastach, miała miejsce masowa akcja niszczenia znaków prowadzących do lokali wyborczych. Najgorsze dla rządzących były przypadki, gdy na zebraniach obywatelskich pojawiali się działacze opozycji, głównie byli członkowie „Solidarności”, i krytykowali zamierzenia władz, żądając przywrócenia wolnych związków zawodowych i nawołując do niebrania udziału w głosowaniu. Osiemnastego listopada na jedno z takich zebrań w Stoczni im. Lenina w Gdańsku, z udziałem ok. 150 osób, przyszedł Lech Wałęsa, który miał powiedzieć m.in.: „Pytamy tych panów, którzy proponują takie głupie pytania, czy są gotowi na reformę [...] czy będą w stanie podjąć te tematy, które są istotne dla społeczeństwa”⁵⁴.

W tym kontekście województwo zielonogórskie należało do tych „spokojniejszych”, choć organy bezpieczeństwa odnotowały tutaj – podobnie jak w innych regionach – wystąpienia przeciwko referendum i apele o jego bojkot. Według informacji SB z 6 listopada w Zielonogórskim nie istniało jednak zagrożenie, które wymagałoby organizowania kompleksowych działań operacyjno-profilaktycznych. „Poza sporadycznymi przypadkami kolportażu ulotek o wrogiej treści, przeważnie prosolidarnościowych – czytamy w dokumencie SB z początku listopada – nie stwierdzono faktów zorganizowanej wrogiej działalności, ani też innych poważniejszych negatywnych zjawisk i sytuacji konfliktowych, które miałyby istotny wpływ na kształtowanie nastrojów społecznych w województwie”⁵⁵. Oczywiście przewidywano, że w dniach bezpośrednio poprzedzających głosowanie może dojść do pogorszenia sytuacji, stąd też zarówno milicja, jak i miejscowa SB miały zachowywać podwyższoną gotowość, łącznie z „kontrolą operacyjną osób byłego aktywu «Solidarności» oraz zlecaniem odpowiednich zadań rozpracowania politycznego przeciwnika dla osobowych źródeł informacji”⁵⁶.

W dniu referendum, 29 listopada, na terenie kraju nie doszło do poważniejszych wystąpień przeciwko władzy, jednak w nieomal połowie województw odnotowano „próby zakłócania referendum”, głównie poprzez intensywną

⁵⁴ AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja specjalna nr 7...; ibidem, Referendum. Informacja specjalna nr 9..., [b.p.].

⁵⁵ AIPN Po, sygn. PF266/159, Plan działań operacyjno-organizacyjnych dot. zabezpieczenia przygotowań i przebiegu referendum. Zielona Góra, 1987–11–06, k. 39–41.

⁵⁶ Ibidem, k. 35. Przykładowo 28 listopada w holu Kina „Wenus” w Zielonej Górze MO przechwyciła 62 egz. ulotek zatytułowanych *Nasze referendum*, sygnowanych przez NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu, oraz *Stanowisko w sprawie referendum*, sygnowanych przez Krajową Komisję Wykonawczą. Dzień wcześniej, również w Zielonej Górze, ulotki tej samej treści były kolportowane przez „dwóch młodych mężczyzn, wyglądających na studentów” pod księgarnią muzyczną przy ulicy Karola Marksa (dzisiejsza ulica Pod Filarami) (ibidem, sygn. 060/280/1, Informacja dot. sytuacji operacyjno-politycznej na terenie działania SB RUSW w Zielonej Górze. Zielona Góra, 1987–1–28, k. 74).

akcję ulotkową wzywającą do bojkotu głosowania. Przykładowo we Wrocławiu, na Starym Mieście, milicja zatrzymała czterech członków organizacji „Wolność i Pokój”, którzy protestowali przed siedzibą komisji wyborczej, wnosząc antypaństwowe okrzyki i nawołując do niebrania udziału w referendum. Z wielu miejsc informowano także o pikietowaniu lokali wyborczych oraz organizowaniu „niezależnego liczenia” głosów, głównie przez działaczy „Solidarności” i Konfederacji Polski Niepodległej. Doszło także do prób manifestacji ulicznych w Gdańsku, we Wrocławiu i w Krakowie (Nowej Hucie), które jednak przeszły bez większego echa⁵⁷.

Zgodnie z oficjalnymi danymi 29 listopada przy urnach stawilo się zaledwie 67,32% wyborców (według obliczeń opozycji – 55%), czyli 17,6 mln spośród 26,2 mln osób uprawnionych do głosowania. Na pierwsze pytanie twierdząco odpowiedziało 66%, zaś na drugie – 69%, co stanowiło odpowiednio 44,28 i 46,29% ogółu obywateli, którzy mogli oddać głos. Zgodnie z przyjętymi uregulowaniami oznaczało to, że nie osiągnięto wymaganego minimum pozytywnych odpowiedzi, zatem referendum nie było wiążące⁵⁸. Co do frekwencji, była ona zróżnicowana w poszczególnych środowiskach: najsłabiej w zestawieniu wypadli studenci z dużych ośrodków akademickich w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, we Wrocławiu, a także w Zielonej Górze, gdzie istniały dwie niewielkie uczelnie. Podobną tendencję stwierdzono również wśród rzemieślników i tzw. prywatnej inicjatywy, w niektórych grupach rolników indywidualnych, szczególnie zamożnych właścicieli wysokotowarowych gospodarstw. W części dużych miast absencja w lokalach wyborczych dotyczyła robotników oraz pracowników instytucji uspołecznionych⁵⁹. Tradycyjnie najwyższą frekwencję odnotowano w zamkniętych obwodach jednostek wojskowych, gdzie zazwyczaj głosowano „na rozkaz”. Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego podawał, że do godz. 14.30 przy urnach stawilo się 97% żołnierzy⁶⁰. W Zielonogórskim obecność w lokalach wyborczych wyniosła 71,84% uprawnionych (a więc była nieco wyższa od ogólnopolskiej), co oznaczało, że zagłosowało nieco ponad 325 tys. osób⁶¹. Warto dodać na marginesie, że sporym problemem okazało się przyzwyczajanie wielu osób, zwłaszcza starszych, do głosowania „bez skreśleń”. W tym wypadku decydował jednak nie tylko nawyk, ale również niegdysiejsze obawy dotyczące ewentualnych konsekwencji „wchodzenia za kotarę” i dokonywania skreśleń, tak jak przy wyborach do Sejmu PRL⁶².

W powszechnej ocenie obywateli PRL zarówno frekwencja, jak i wynik referendum stanowiły wotum nieufności wobec kierownictwa partyjnego i jego

⁵⁷ APZG, KW PZPR, sygn. 1015, Po referendum. Ośrodek Informacji, Analiz i Prognoz Politycznych KW PZPR, k. 53–54.

⁵⁸ Obwieszczenie Centralnej Komisji do Spraw Referendum z dnia 30 listopada 1987 r. o wyniku referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego dnia 29 listopada 1987 r., Monitor Polski z 1987 Nr 34 poz. 294; M. Siedziako, *Przebrane głosowanie...*, s. 54.

⁵⁹ APZG, KW PZPR, sygn. 1015, Po referendum..., k. 53.

⁶⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XIII-559, Referendum. Informacja opisowa nr 3..., [b.p.].

⁶¹ Ibidem, Przebieg referendum w dniu 29 listopada 1987 r. Meldunek nr 6 według stanu na godz. 22.00 (kolejność województw według frekwencji), [b.p.].

⁶² APZG, KW PZPR, sygn. 1015, Po referendum..., k. 53.

planów reformowania gospodarki, które kojarzono nieomal wyłącznie z drożeniem towarów i usług. Wprawdzie na krótko przed głosowaniem władze usiłowały złagodzić te odczucia, obiecując, że podwyżkom cen będą towarzyszyć rekompensaty i działania osłonowe dla najgorzej uposażonych, ale były to zabiegi spóźnione i mało przekonujące. W wielu środowiskach panowały zgodne opinie, iż na skutek referendum rząd stracił resztki społecznego zaufania, w związku z czym należałoby przeprowadzić nowe wybory sejmowe. Rządzącym wytykano, podobnie jak przed głosowaniem, ekonomiczną niekompetencję, dezorganizację i marnotrawstwo w przemyśle, przerosty kadrowe etatów nieprodukcyjnych, rozdętą biurokrację i tolerowanie bezduszości urzędów różnych szczebli, nierozliczanie winnych nadużyć i uchybień gospodarczych zarówno na poziomie lokalnym, jak i ministerialnym oraz brak konkretnych rozwiązań w sprawie poszerzania demokracji. Podobne sądy krążyły także wśród wielu szeregowych członków PZPR i organizacji młodzieżowych, którzy dodatkowo wskazywali na nieudolną propagandę referendum serwowaną przez środki masowego przekazu – ich zdaniem zamieszczane w prasie i telewizji materiały – wręcz odstraszyły społeczeństwo od udziału w plebiscycie, względnie skłaniały do głosowania na „nie”⁶³.

Niska jak na standardy PRL frekwencja nie była dla władz pełnym zaskoczeniem, choć pewnie kierownictwo partyjne łudziło się do końca, że do urn pójdzie więcej wyborców⁶⁴. W tej sytuacji referendum stało się bezsprzecznie niepowodzeniem ekipy gen. Jaruzelskiego. Jednocześnie wypada podkreślić, iż nie doszło również do masowego zbojkotowania głosowania przez Polaków, do czego wzywała „Solidarność” i rozgłosnie radiowe z Zachodu⁶⁵. To właśnie obecność w lokalach wyborczych ponad 17,5 mln osób pozwoliła rządzącym na działania zmierzające do zminimalizowania strat politycznych po klęsce plebiscytu i interpretowania jego wyników na własną korzyść. Na posiedzeniu Sekretariatu KC 30 listopada gen. Jaruzelski stwierdzał: „[...] Żadnego przygnębienia, żadnego biadolenia, tym bardziej paniki, a na odwrót, podkreślenie satysfakcji z uzyskania szerokiej opinii społeczeństwa, która po pierwsze potwierdziła zaufanie do instytucji referendum mimo szerokiego nawoływania do bojkotu i z zewnątrz i z wewnątrz. Potwierdziła zaufanie do intencji władzy, która chciała w ten sposób uzyskać autentyczną odpowiedź. I po trzecie, potwierdzenie chęci

⁶³ AIPN Po, sygn. 060/280/1, Informacja dot. sytuacji operacyjno-politycznej na terenie ochranianym przez SB RUSW w Zielonej Górze. Zielona Góra, 1987–1–26, k. 70; AIPN Wa, sygn. IPN Bu, 0236/345/4, Meldunek sygnałny nr 237/87. Zielona Góra, dnia 1987–12–01, godz. 16.00, k. 317; ibidem, Meldunek sygnałny nr 243/87. Zielona Góra, dnia 1987–12–02, godz. 15.15, k. 319; ibidem, Meldunek sygnałny nr 244/87. Zielona Góra, dnia 1987–12–03, godz. 14.20, k. 320.

⁶⁴ Tydzień przed referendum Stanisław Ciosek i Kazimierz Barcikowski informowali podczas spotkania z abp Bronisławem Dąbrowskim, że na podstawie badań spodziewają się 68-procentowej frekwencji (za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 117). Nawet publikowane oficjalnie wyniki sondaży opinii publicznej dotyczące ewentualnego uczestnictwa w referendum nie były dla władz optymistyczne. Według ankiety OBOP przeprowadzonej w dniach 16–17 listopada jedynie 55% pytanym potwierdziło swój udział w głosowaniu (*Sondaż opinii publicznej przed referendum*, „Gazeta Lubuska”, 23.11.1987, nr 274).

⁶⁵ Zob.: K.B. Janowski, *Źródła i przebieg...*, s. 179.

i woli realizacji reform”⁶⁶. Działająca na zasadzie zaklinania rzeczywistości machina propagandowa miała akcentować, że „tylko” jedna trzecia obywateli nie poszła do urn, natomiast większość biorących udział w głosowaniu poparła proponowany program szybkich reform oraz instytucję referendum jako formę dialogu ze społeczeństwem. To właśnie w tej grupie – pocieszały się władze – „należy upatrywać społecznej bazy dla kontynuowania programu socjalistycznej odnowy i razem z nią działać”, aby – jak patetycznie stwierdzano w komunikacie z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR – „zdobyć serca i umysły ludzi, którzy jeszcze się wahają stojąc na uboczu”⁶⁷.

W takim duchu, ale raczej bez większego przekonania, usiłowano urabiać krajową opinię publiczną, uspokajać rozżalony aparat partyjny oraz neutralizować krytykę wyników referendum za granicą, co było szczególnie istotne dla wizerunku PRL. W tym ostatnim kontekście zwracają uwagę partyjne dokumenty, gdzie dodawano sobie otuchy przychylnymi opiniami o głosowaniu – rzekomo „najbardziej obiektywnymi i realistycznymi” – jakie zdarzały się na łamach prasy włoskiej, greckiej, japońskiej czy w niektórych czasopiśmie amerykańskich (oczywiście głosy krytyczne, które przeważały, nazywano „manipulacyjnymi i wrogimi”). Z niejaką satysfakcją powoływano się na fragmenty konkretnych artykułów, m.in. z „La Repubblica” – „Polskie prawo o referendum postawiło władze w trudnym położeniu. Niemniej wobec sojusznika radzieckiego, MFW, banków zachodnich – wierzycieli, gen. Jaruzelski wychodzi z tej próby bardziej wiarygodny i silniejszy. Te legitymacje wiarygodności dali mu jego rodacy”; „Kölner Stadt-Anzeiger” – „dziennikarze na Zachodzie pomijają to, że referendum ma nie tylko ciemną stronę. Bądź co bądź, dwie trzecie Polaków, którzy udali się do urn zaakceptowało radykalne plany gospodarcze rządu, a tym samym drastyczne podwyżki cen”; „Svenska Dagbladet” – „Rezultat referendum nie jest zły, mierząc zachodnimi miarami”⁶⁸.

Trudno jednak było przejść rządzącym do porządku dziennego nad pierwszym przegranym głosowaniem w historii „ludowej” Polski. Nieudane referendum ostatecznie pogrzebało kilkuletnią politykę siłowego powstrzymywania erozji systemu polityczno-ustrojowego PRL zapoczątkowaną wprowadzeniem stanu wojennego. Jak się wkrótce okazało, plebiscyt z listopada 1987 r. stał się także ostatnią z polityczno-propagandowych kampanii, jakimi PZPR przez kilkadziesiąt lat swoich rządów starała się oddziaływać na społeczeństwo. Załamanie się referendalnej koncepcji „ucieczki do przodu” było początkiem procesu dojrzewania ekipy gen. Jaruzelskiego do realizacji nowego scenariusza: kontrolowanego procesu dzielenia się władzą z umiarkowaną częścią opozycji

⁶⁶ Protokół nr 29 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 1987.11.30, [w:] *Polska 1986–1989. Koniec systemu. Międzynarodowa konferencja, Miedzeszyn 21–23 października 1999*, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2002, s. 59. Zob.: M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne...*, s. 123.

⁶⁷ APZG, KW PZPR, sygn. 1015, Po referendum..., k. 54; zob.: L. Kowalski, *Cze. Kiszczak. Biografia gen. Broni Czesława Kiszczaka*, Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 631.

⁶⁸ Ibidem, Reakcje prasy zachodniej na wyniki referendum. Ośrodek Informacji, Analiz i Prognoz Politycznych KW PZPR, k. 55–56.

przy jednoczesnym przerzucaniu na nią odpowiedzialności za przyszłe – dotkliwe dla społeczeństwa, a więc niepopularne – posunięcia ekonomiczne. Faktem w tym kontekście pozostawało, że głębokie reformy gospodarcze nie były możliwe do przeprowadzenia bez społecznej akceptacji, a ta mogła zostać osiągnięta wyłącznie dzięki rzeczywistej demokratyzacji, co jednoznacznie oznaczało odsunięcie komunistów od władzy⁶⁹.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

- Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sygn. XIII-559, XIII-560;
- Rada Krajowa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, sygn. 104.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, sygn. 060/280/1, PF266/159.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 172/85, 0236/345/4, 0236/345/1.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze:

- Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze, sygn. 1015, 321;
- Rada Wojewódzka Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, sygn. 163.

Źródła drukowane

Obwieszczenie Centralnej Komisji do Spraw Referendum z dnia 30 listopada 1987 r. o wyniku referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego dnia 29 listopada 1987 r., *Monitor Polski* z 1987 r. Nr 34 poz. 294.

Polska 1986–1989. Koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzeszyn 21–23 października 1999, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2002.

Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1987–1990*, cz. 10, „Iskry”, Warszawa 2005.

Prasa

„Gazeta Lubuska” 1987, nr 263, 265, 267, 269, 270, 272, 274.

Opracowania

Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2004.

Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2018.

Friszke A., *Polska – losy państwa i narodu 1939–1989*, „Iskry”, Warszawa 2003.

⁶⁹ Por.: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 19; P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2013, s. 636.

- Grabowska S., *Referendum ogólnokrajowe w Polsce. Analiza przypadku*, „Studia Politologiczne” 2019, t. 53, s. 97–113.
- Graża D., *Wpływ misji gospodarczych MFW i Banku Światowego na kierunki i skalę modernizacji gospodarki PRL w latach 80. XX w.*, [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Graża, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, s. 195–217.
- Graża D.T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.
- Hajdasz J., *Szczekaczka czyli Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa*, Harbor Point Media Rodzina, Poznań 2006.
- Holzer J., K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1990.
- Janowski K.B., *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Jaskiernia J., *Prawnoustrojowe i społeczno-polityczne doświadczenia referendum z 29 listopada 1987 r.*, [w:] *Referendum w Polsce współczesnej*, red. D. Waniek, M.T. Staszewski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995, s. 76–87.
- Jezierski A., C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, „Key Text”, Warszawa 1999.
- Kaliński J., Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.
- Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012.
- Kowalski L., *Cze.KiszczaK. Biografia gen. Broni Czesława KiszczaK*, Zysk i S-ka, Poznań 2015.
- Łatka R., *Kościół katolicki w latach przełomu (1987–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 33, s. 13–40.
- Machciewicz P., *„Monachijska menażeria”. Walka z Radiem Wolna Europa*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2007.
- Paprotny Ł., *Drugi etap reformy gospodarczej (luty 1988 – sierpień 1989)*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Gajt Wydawnictwo, Wrocław 2007, s. 354–366.
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2013.
- Polak W., *Rysunki satyryczne jako narzędzie propagandy antywyborczej w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin 2014, s. 721–736.
- Siedziako M., *Przegrane głosowanie*, „Polityka” 2017, nr 48, s. 54–56.
- Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Tureczek M., *Od „białej plamy” do Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy. MRU w projektach polskiej elektrowni atomowej w latach 70. i 80. XX wieku*, [w:] *Fortyfikacje w Polsce. Historia – perspektywy ochrony – zagospodarowanie*, red. G. Urbanek, Międzyrzecki Rejon Umocniony, Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy, Pniewo 2011, s. 79–90.
- Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.